

*Pan Bóg poprzez niemoc i słabość osób niepełnosprawnych
jakby paradoksalnie sprawia, że mają one
ogromną moc przemieniania ludzkich serc.*

Dnia 16.12.10 odbyła się wycieczka do Domu Opieki Społecznej w Mielżynie. My - uczniowie klas II i III gimnazjum pod opieką ks. Tadeusza Bachorza, katechetki p. Beaty Buczkowskiej oraz p. Krystyny Rzepki i p. Katarzyny Sanok udaliśmy się tam, aby złożyć dary przekazane przez uczniów ZSP i parafian oraz aby zobaczyć jak wygląda życie sióstr dominikanek i ich podopiecznych.

Po załadowaniu wszystkich darów wyruszyliśmy spod budynku wikariatu o godz. 8.20. Gdy dotarliśmy na miejsce rozpoczęliśmy rozpakowywanie darów w postaci produktów spożywczych, odzieży i artykułów chemicznych, których było naprawdę wiele. Przywitała nas siostra Xymena. Siostra zaprowadziła nas do kaplicy, gdzie wspólnie się pomodliliśmy. Następnie opowiedziała nam o swoich podopiecznych, o porządku i zasadach panującym w Domu. Dowiedzieliśmy się między innymi o tym, że Dom ten jest przeznaczony głównie dla dziewcząt i tylko w szczególnych przypadkach przyjmowani są do niego chłopcy. Dom jest w stanie pomieścić 82 osoby, w chwili obecnej zostało tylko jedno wolne miejsce. W prowadzeniu domu siostrom pomagają także wolontariusze.

Siostra Xymena opowiedziała nam o patronie sióstr Dominikanek - św. Dominiku. Zapoznała nas z historią zakonnic z tego klasztoru i opisała jak dawniej wyglądał Dom i praca w nim. Poznaliśmy historię obrazów wiszących na ścianach kaplicy. Jeden z nich przedstawiał patronkę tego Domu błogosławioną siostrę Julię Rodzińską- męczennicę II wojny światowej. Siostra zasłynęła z tego, że w czasie wojny nawet będąc torturowaną i poniżaną w obozie koncentracyjnym w Stouthof nadal niosła pomoc współwięźniom, bez względu na ich wyznanie. Na drugim widniał przepiękny obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, a na trzecim namalowany był św. Dominik. Siostra Xymena poinformowała nas również, że dnia 30 listopada pracująca w Domu Opieki Społecznej w Mielżynie siostra Beniamina została Matką Generalną całego Zgromadzenia Sióstr Dominikanek. Następnie zaprosiła nas do sali teatralnej. Tam poznaliśmy panią, która opowiedziała nam o swojej pracy w Domu Opieki Społecznej. Poznaliśmy również tragiczną historię dziewczynki,

która trafiła do Domu, gdyż była chora i dlatego została zamknięta w tzw. kurniku przez rodziców. Następnie podzielono nas na dwie grupy: dziewczyn i chłopców. Razem z naszą przewodniczką poszliśmy poznać dzieci. Gdy weszliśmy do jednej z sal, którą zamieszkiwała jedna rodzina (tak nazywano 15-osobowe grupy, składające się z dzieci i opiekuna) , byliśmy zaskoczone, ponieważ panowała tam wspaniała atmosfera jak w prawdziwym domu. Siostry i pomocnicy wkładali w tą pracę bardzo dużo serca, co było widać na pierwszy rzut oka. Poznaliśmy tam naprawdę wspaniałe i szczęśliwe dzieci.

Kolejnym krokiem było oglądanie pokoi podopiecznych. Okazało się, że niczym nie różnią się one od naszych. Niektóre dzieci nawet we własnych domach nie mają tak świetnie wyposażonych i udekorowanych pokoi. Ale największy podziw wzbudziły w nas ręcznie malowane na ścianach obrazki. Później nasza grupa wróciła do dzieci, aby się z nimi pożegnać.

Następnym naszym krokiem było oglądanie klas i sali rehabilitacyjnej. Klasy wyglądały trochę inaczej jak nasze. Nie miały one ławek i krzeseł, natomiast znajdowały się tam zabawki, które pomagały rozwijać dzieciom ich sprawności manualne. Sala rehabilitacji była dostosowana do ich potrzeb i zawierała dużo urządzeń, które potrzebne są do wspomagania sprawności ruchowej.

Gdy szliśmy korytarzem prowadzącym do pracowni, miałyśmy okazję zobaczyć prace plastyczne podopiecznych. Ponownie byliśmy zaskoczone, bo były one wspaniałe. Żadna z nas nie potrafiłaby czegoś takiego wykonać. Nie miałyśmy pojęcia, że dzieci niepełnosprawne intelektualnie mogą zrobić coś tak pięknego. W pracowni ujrzałyśmy grupę dziewczyn, robiących ozdoby świąteczne między innymi z orzechów. To był koniec naszego spotkania z podopiecznymi i zwiedzania tego wspaniałego miejsca.

Wróciłyśmy do sali teatralnej, gdzie chłopcy czekali na nasz powrót i swoją kolej na zwiedzanie. Kiedy wróciliśmy otrzymaliśmy obrazki z patronką Domu. I tak nasza wycieczka dobiegła końca. Wszyscy bardzo miło ją wspominamy i z pewnością jeszcze będziemy chcieli odwiedzić to miejsce.

Klaudia Grocholska, Daria Frankowska, Klaudia Nowicka, Maria Buczkowska- uczennice kl.IIbG

Fotoreporter: Katarzyna Buczkowska kl.IIIbG







